Nr. 279. w Sobotę

dnia 28. Listopada 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 25. Listopada. — Dzisiejsza Morning Post donosi, że rząd poleci parlamentowi, aby wysadził komitet celem rozebrania powodów, dla których akt bankowy zniesionym został. Lord Palmerston podobno ma zamiar wnieść bil reformy.

— Parowiec »City of Baltimore« przywozi wiadomości z Nowego Jorku z d. 12. b. m. Według nich poprawiły się stosunki banków. Diskontowanie odbywa się swobodniéj, papiery idą w górę. Kurs na Londyn 107½ do 108. Mąka podskoczyła w cenach, pszenica trzyma się po dawnéj cenie. Znów było kilka zaburzeń spokojności z powodu chleba.

Według wiadomości z Nowego Orleanu, znany naczelnik flibustyerów jenerał Walker został tam aresztowany.

Poczta śródlądowa z Aleksandryi wyszła na d. 18 b. m. i przywozi urzędowe sprawozdania z Indyj osnowy następującéj: do Kalkuty, Madras i Galle wiele wojska przywieziono na okrętach. W Luknowie stał Hawelok w 1500 ludzi, w Alumbarze 1000 Anglików. Trudna wprawdzie komunikacya między temi wojskami, ale oblężonym niezbywa na żywności. Jenerał Hawelok mógłby się cofnąć do Cawnpur, gdyby nie chciał narazić życia wielu żon i dzieci angielskich znajdujących się w Luknowie. Hawelok oczekuje posiłków, które stanąć mają d. 30. Października. Posiłki te wynoszą dwa pułki, z niemi wyniosłaby jego siła 7000 głów. Nena Sahib znajdował się w Bitur. Potwierdza się wiadomość o nieprzyjacielskich krokach Man Singa przeciw Anglikom. Powstańców z Delhi pobili Anglicy pod Bolundszurem i Alligharem. Dnia 14. Października pobił dowódzca angielski Greathead pod Agrą powstańców, ubiwszy im 1000 ludzi i zabrawszy im 43 armat wraz z skarbami. Anglików strata była małoznaczna. Obawiają się powstania w Hyderabadzie. W Deesa przyszło do buntu i podobno maharadsza Orlinu został przez swoich zamordowany. W innych częściach Indyj płacono podatki. Z Kalkuty idą posiłki.

Londyn, 26. Listopada. — Według dalszych wiadomości z Kalkuty z dnia 22. Października wysadzono komisyą, która ma sądzić króla Delhów, dwóch jego synów skazano na śmierć i w pałacu królewskim w Delhach ważne papiery odkryto. Posiłki z Gwalioru ruszyły ku Cawnpur, który ma wolną komunikacyą z Alumbamekiem. Saugor jeszcze nie jest wolnym od oblężenia. W Bombaju, Madrasie, Scinde i Nizanie panowała spokojność.

— Dzisiejsza Morning Post twierdzi, że Anglia ani w Strazburgu, ani na innem miejscu nie werbuje legionistów.

Berlin, 27. Listopada. — Najj. Pan zaczył nadać kamlarzowi Gebauerowi w Bojanowie powiecie Krobskim i nauczycielowi Honkamtz w Welwer w powiecie Soest order orła czerwonego 4 klasy, tudzież młynarczykowi Garn w Bojanowie medal za ocalenie życia, a zamianować intendanta wojskowego w korpusie V. armii Henke, rzeczywistym tajnym radzcą wojennym w stopniu 2 klasy.

Berlin, 26. Listop. — Osoby wyznania ewang., które tu rozwiedzione były sądownie, zwykły wchodzić w nowe związki małżeńskie na drodze cywilnéj, kiedy im kościół wzbraniał się dać ślubu. Osoby takie stawały w sądach, oświadczały, że występują ze spólności kościoła ewangielickiego krajowego, dały się kopulować cywilnie i wracały napowrót do kościoła ewangielickiego. Władze duchowne a mianowicie tutejszy kr. konsystorz widząc to nadużycie, wydał następujące rozporządzenie: ponieważ ostatniemi czasy namnożyło się wiele przypadków, w których osoby należące do kościoła ewang. w tym zamiarze jedynie oświadczały swe wystąpienie z tego kościoła, aby uzyskać w sądzie powiązanie małżeńskie, którego odmówił im kościół, potem znów wnosiły o przyjęcie na łono kościoła, przeto widzimy się spowodowani wydać rozporządzenie, ażeby we wszystkich przypadkach podobnych gdzie osoby zanoszą wniosek o przyjęcie, do nas naprzód nadesłano uwiadomienie o tym wniosku, celem rostrzygnięcia zachodzącego pytania. W sprawozdaniu tem, przesłaném do kr. konsystorza powinien być wyłuszczony szczegółowo przypadek i wypadek rostrząśnięcia tego stosunku z osobami, których on dotyczy, aby przekonać się, czyli z prośbą o przyjęcie wiąże się poznanie ciężkiego ich grzechu, którego się dopuściły, czyli nastąpiła skrucha, pokuta i postanowienie poddania się karności kościelnéj.

— Naczelnik jednéj fabryki kwitnącéj tutaj przy Zielonéj drodze, która wyrabiała towary sukienne, pan J. C. odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu, gdy się wykryło, iż zapłacił pewnemu tutejszemu towarzystwu na d. 19. b. m. fałszowaną przez siebie asygnacyą kasową wynoszącą 18,000 tal. Oszustwo wczoraj wykryto.

— Dom braci Palmié, który tu zbankrutował, pozostawił długu 1,400,000 tal. Weksle wynoszą 1 milion tal. Mówią, że wiele domow w poznańskiem i Prusach wschodnich ucierpi w skutek tego bankructwa.

— Bankructwo H. Mosesa pociągnęło za sobą drugie niemniéj wielkie bankructwo domu Aleksandra Rauha w Szczecinie. Prywatny bank rycerski w upadłościach tych szczecinskich traci 300,000 tal. Podobno i królewieckie tow. kredytowe grubo przy tem zostało zarwane.

Nakoniec z Londynu donoszą o wielkiem bankructwie tamecznem, które najwięcéj Hamburg dotyczy, upadły domy Aleksandra Hintz i Spółki i Hermana Sillem i Sons.

Szczecin, 25. Listop. — Dom tutejszy Aleksander Rauh przestał dziś płacić. Pan Croll z firmy Nickel i Croll został kuratorem masy.

Rosya.

Petersburg, 19. Listopada. — Nord donosi, że niedawno zamianowany gubernator Mingrelii, książe Gagarin został zamordowany przez księcia Dalecha Kiliana. Zamianowanie gubernatora Mingrelii miało dopełnić organizacyi tej prowincyi rosyjskiéj dotąd napół niepodległéj.

Wiadomości z Sałatawii.

Nadeszła z Dagestanu wiadomość urzędawa o nowem i ważnem powodzeniu naszego oręża. Dowodzący wojskami w kraju nadkaspijskiem, otrzymawszy pewną wiadomocć o zgromadzeniu się znacznéj liczby Lezginów, postanowił zdobyć Nowy Bartunaj. Górale, którzy zgromadzili się w Andyi i Gumbecie, mieli widocznie na celu oprzeć swe działania na posterunku Nowy Bartunaj i przeszkadzać zamierzonym przez nasze wojska działaniom jesiennym w Auch i Szałatawii; zdobycie w czas pomienionego posterunku było bardzo ważnem, Wojska oddziału sałatawskiego, których działania podane już zostały do wiadomości publicznéj, kończyly już prawie podówczas roboty około wzniesienia na rok bieżący nowéj kwatery dla sztabu pułku dagestańskiego. W nocy na 5. Października, jen. lejtn. książe Orbalian, wziąwszy z sobą 8 batalionów piechoty, rotę saperów, oraz dwa działa lekkie i dwa górskie, skierował się z Starego Bartunaja ku Nowemu. Wojska podzielone zostały na dwie kolumny z rezerwami. Dwa bataliony anszerońskie, jeden kabardyński i jeden strzelców celnych, z rotą saperów i dwoma działami górskiemi, pod dowództwem osobistem jen. lejtn. księcia Orbaliana, poszły drogą główną gumhetowską, dwa zaś bataliony pułku dagestańskiego, pod rozkazami swego dowódzcy, pułkownika Rakussy, miały sobie poleconem obejść szańce główne batunajewskie drogą lasem porosłą i wąwozami przeciętą; pozostałe wojska tworzyły za kolumną główną rezerwy. Nowy Bartonaj był strzeżony przez 200 Gumhetowców. Aułu broni wysoki brustwer, uwieńczony potrójnym rzędem szańców z koszów. W miejscach dostępnych przed brustwerem znajdują się rowy na 2 sążnie głębokie, a ściany wąwozów ścięte są prostopadle. Załoga miała się na baczności.

Jak skoro wojska kolumny głównéj doszły do smętarza koło Bartunaju położonego, górale w zasadzce postawieni poczęli dawać ognia, co wywołało w aule alarm, lecz za późno, albowiem saperzy, kabardyńcy i strzelcy celni, rzucili się spiesznie do drzwi, zeszli do rowu, zdobyli w okamgnieniu brustwer, i pozrywawszy kosze szańcowe, urządzili przeprawę. Jednocześnie Dagestańscy wtargli z przeciwnej strony do wsi, która dostała się w kilka minut w ręce nasze. Górale zmuszeni zostali ratować się ucieczką. Cała strata nasza w téj rozprawie wynosi 14 żołnierzy i jednego wychodźcę czerkiewskiego, którzy wszyscy rany odnieśli. W ten sposób fortyfikacye Nowego Bartunaju, na które Szamil stracił wiele czasu i pracy, zdobyte zostały prawie bez straty przez wojska nasze. Szamił stracił w Sałatawii silny posterunek obronny, a wojska nasze zyskały oporę dla swych przyszłych działań. 5. Paźdz. z rana widziano znaczne tłumy górali jezdnych i pieszych, spieszących z Gumbetu do Bartunaj; widząc atoli, że wieś zajętą została przez nasze wojska, część ich zatrzymała się, a część udała się do Ałmak, innéj wsi w Sałatawii położonej. Pozostawiwszy w Nowym Bartunaju trzy bataliony z czterma działami, jenerałlejtnant ks. Orbelian wrócił tegoż dnia (5. Paźd.) z resztą wojsk do obozu, gdzie miano przystąpić do ukończenia robót około budowy nowéj kwatery dla sztabu pułku Dagestańskiego.

Dania.

Korespondent z Paryża jednego z dzienników brukselskich daje następującą analizę memoryału, który gabinet duński przesłał ajentom swoim zagranicą, aby im ułatwić zbicie zarzutów podniesionych przez sejm księstwa Holsztyńskiego przeciwko systematowi finansowemu istniejącemu od r. 1848.:

Rząd duński podciąga zażalenia opozycyi w księstwie pod dwie główne kategorye: 1) pod niesłuszne obchodzenie się z Holsztynem przez rozdział zwykłych dochodów od dochodów szczególnych, jak to działo się od dnia 31. Marca 1853., 2) pod krzywdy jakich Holsztyn doznawał od rządu, zmuszony

płacić w ciągu lat ostatnich do kasy wspólnéj ogromne kontrybucye nadzwyczajne; w końcu rząd duński broni się przeciw tym zarzutom, powołując się na fakta i liczby.

Rząd duński dziwi się i istotnego zarazem doznaje zadowolenia słysząc, że opozycya holsztyńska przedstawia stan rzeczy przed rokiem 1848. jako stawiający »wzór słusznego i równego rozdziału ciężarów publicznych pomiędzy ludność monarchii«, rząd przypomina sobie bowiem, że opozycya holsztyńska żaliła się przed r. 1848. głośniéj jeszcze, niż dzisiaj na niesprawiedliwość jakiéj Holsztyn był ofiarą pod względem finansowym. Spodziewać się więc należy, że zdrowy rozsądek Holsztynu, który mu takiemi pochwałami szafować nakazuje dla epoki przed r. 1848., da mu również kiedyś poznać dobrą stronę tego co dzisiaj istnieje.

Przypominając sobie wyjaśnienia dane królowi na zgromadzeniu prowincyonalnem szlezwickiem z powodu próśb podanych w r. 1844., i mając na celu zmianę stosunków finansowych téj epoki, gabinet kopenhagski dowodzi, że królestwo daleko większą część ciężarów publicznych ponosi, niżby spadać na nie powinny w porównaniu z księstwami szlezwickiem i holsztyńskiem. Rząd przytacza tylko pod tym względem ustępy dziennika stanów prowincyalnych z roku 1847., w którym jest streszczony sumienny rozbiór jaki przedsięwzięto,

Ze względu na część na każdego z osobna przypadającą, ludność księstw winna była płacić 4,998,311 r. Kiedy rzeczywiście płaciła tylko 4,744,852., a zatem o 253,459 r. mniéj niż księstwo.

Rząd duński dla udowodnienia jak dalece, bez względu na wszelakie niedokładności w rozwoju stosunków opozycyi, wnioski komitetu są bezzasadne, podnosi fakt który komitet pominął milczeniem »znaczną ulgę wynikającą dla księstw z ustania« wypłat przypadających bankowi narodowemu, ustania — które sam przez się zniża o 842,107 r. sumę nałożoną na księstwa, czego skutkiem jest, że to co mniéj księstwa płaciły w tymże samym stosunku mnoży się.

Rząd duński nie ma jednak chęci wyłuszczać do jakiego stopnia królestwo było przeciężone w ciągu trwania ubiegłego stanu rzeczy, stara się tylko rozpłatać »zasadę sprawiedliwości i słuszności, na któréj polega obecna organizacya finansowa« a którą opozycya holsztyńska uwikłać chciała.

Rząd duński miał prawo spodziewać się, że zasada przezeń przyjęta za podstawę podziału dochodów ogólnych i szczególnych, uśmierzy wszelką skargę na niesprawiedliwe postępowanie. Wszędzie zaiste gdzie się ukazała nierówność w prawidłach odnoszących się do rozdziału podatku, zostawiono wyłącznéj decyzyi różnych części monarchii zaprowadzenie zmian w tych prawidłach w danym razie, jak również autonomia rzeczonych krajów we wszystkiem co się tyczy ciężarów publicznych, pozostała całkiem nienaruszona, wyjąwszy w razie, gdyby zupełna jedność zaprowadzoną była we wszystkich częściach monarchii.

Rząd duński niepojmuje więc, jak część jedna monarchii może rościć sobie prawo żalenia się w obec innych części monarchii na nierówny rozdział ciężarów publicznych. Jednak napotkawszy pod tym względem dwa ważne zarzuty ze strony opozycyi holsztyńskiéj, z których jeden dotyczy »kontrybucyi cłowych i kontrybucyi od dystylacyi wódczanych, drugi odnosi się do »dochodów dóbr skarbowych«, gabinet podaje je pod jak najgłębszy i najszczegółowszy rozbiór. Faktów i liczb tu niebrak do poparcia tezy przez gabinet kopenhagski popieranéj. Na dowód tego służyć może ten ustęp memoryału:

»Jeżeli do obliczenia przewyżki wynikającéj dla Holsztynu z zaprowadzenia podatku na dystylacye, zastósujemy rachunek samego komitetu (sejmu w Itzehoe), przewyżka okazuje się w następujący sposób: księstwo płaciło 597,498 rd. 91 szyl. kiedy królestwo obowiązane było płacić 5,647,157 rd. 53 szyl.; dzieląc sumę ogólną pomiędzy obydwa kraje według stósunku 23:60, przypada na Holsztyn 1,730,446 rd. 94¼ szyl., a na królestwo 4,514,209 rd. 49¾, czyli innemi słowy Holsztyn, winien płacić 597,498 rd.«

Rząd duński przechodzi następnie do innych zarzutów objętych w raporcie komitetu, jako to: 1) Zniesienie podatku konsumcyjnego i młynowego w ciągu ostatnich lat 10. 2) Włącznie dochodów z dóbr skarbowych do dochodów zwykłych monarchii. 3) Sposób w jaki oznaczoną była kontrybucya do zwykłych wydatków. 4) Uciążliwe i niepotrzebne utrzymywanie zbytecznéj gotówki dla Holsztynu. Rząd wszystkie te kwestye rozbiera i zbija, stawiając w treściwym poglądzie główne fakta odnoszące się do nich i liczby mogące rzucić światło na stan rzeczy: »gdyż jak mówi gabinet kopenhagski, w memoryale o którym mowa, charakterystycznym jest rysem, iż opozycya starając się bezustannie badać stósunki finansowe Holsztynu w porównaniu z stosunkami królestwa, i wykazać uderzający kontrast niestosunkowéj przewyżki, unika jak najstaranniéj wszelkiego bezpośredniego rozbioru odpartego na materyałach obficie dostarczonych drogą sprawozdań ze strony rządu, ogłaszanych regularnie w najdrobniejszych szczegółach.«

Rząd duński zapełnia tę próżnię dla rozwiązania jak mówi, kwestyi w sposób niezbity, dołączając wykaz zupełny wszelkich dochodów szczególnych królestwa i Holsztynu w ciągu lat 4 następnych po rozdziale.

Rząd duński mówi w końcu: »że administracya finansów czyniła ciągle co od niéj zależało pod względem słuszności i równości obchodzenia się z wszystkiemi częściami monarchii. W licznych zawikłaniach lat ostatnich i w pośród nieustannych usiłowań, aby zawiązać pomiędzy prowincyami w sposób najsłuszniejszy, węzły, które powstanie i gwałty zerwały, trudności do zwalczenia często były tak wielkie i zacięte, że wątpić należało o zupełnym skutku. Lecz Holsztyn nie miał zupełnie prawa skarzenia się«.

Francya.

Paryż, 23. Listop. — Feruk-khan został do Persyi odwołanym, przed powrotem swym do Teheranu zabawi on dni 14 w Londynie.

— Broń zamówioną dla Anglii w fabrykach francuskich dostawiono już po największéj części.

— Sprawa Księstw Naddunajskich jest ciągle przedmiotem zajęcia publicznego i dziś nawet prawiono o niéj w radzie ministrów.

— Giełda dzisiejsza była bardzo zmienna w skutek odebranéj wiadomości o upadkach dwóch domów w Hamburgu. Mała ochota do kupna z Londynu przyczyniła się także niemało do tego. Inne jednak wiadomości, jakie tu rozsiano, dosyć dobry wywarły wpływ. Zapas gotówki banku francuzkiego powiększył się od ostatniéj soboty o 3 miliony franków i wynosił dziś z rana 192¼ mil. fr. Prawa o lichwę są, jak wiadomo, przedmiotem zastanowienia się rady stanu.

— Rząd miał, jak słyszę, przez posła swego kazać się wywiedzieć w Bernie o rządu szwajcarskiego, o stopie procentowéj, i odebrał wiadomości, że w kantonach, gdzie istnieje zakaz procentowy, większa jest stopa procentowa niż tam, gdzie dowolność w téj mierze panuje.

(Kor. Cz.) W tych dniach giełda była pod wrażeniem wiadomości, według któréj wejście wojsk sąsiedzkich państw do Rumunii miało być niechybnem. Sfery rządowe wcale się tego nie lękają. La Patrie przypomina artykuł 27. traktatu paryskiego, który stanowi, że w razie potrzeby, wejście wojsk nie może nastąpić tylko za zgodą wszystkich siedmiu państw. Rumunia ma 16,000 milicyi pod bronią: Wołoszczyzna 10,000 a Mołdawia 6000. Rumuni, zostający pod dobrym kierunkiem, nie popełnią zapewne żadnéj niedorzeczności, a mocarstwa nie wywołają lekkomyślnie ani przymierza francuskorosyjskiego ani wojny. Cesarz ma chcieć nie spieszyć się z zebraniem konferencyi i korzystać z czasu sześciu miesięcy, naznaczonego na jéj zwołanie w traktacie paryzkim, rachując termin od skończenia czynności dywanów. Bułgarya odzywa się za sobą i przypomina zasługi, których Rumunia nie oddała. Turcya używa tego za objekcyą przeciw polityce Francyi. Ma ona u siebie sześciu urzędników i inżynierów francuskich, przysłanych przez cesarza, których płaci dwa razy tyle ile byli płaceni we Francyi. Nie rada ona jest bardzo z ich usługi. Lepiéj kiedy kraj reformuje się przez swoich i korzysta tylko z doświadczenia obcych.

Cesarz czekał z zaangażowaniem się w sprawę chińską na raport p. Gros. Raport nadszedł i Francya, jak mnie zapewniają, czemu jeszcze nie wierzę, ma wziąć się do téj sprawy wspólnie z Anglią. Ma ona na wodach chińskich eskadrę złożoną z 14. statków i 1000 piechoty morskiéj.

W ministeryum marynarki panuje przekonanie, że w Indyach rzeczy nie idą dobrze dla Anglii. Anglia posyła znowu do Indyj 15,000 wojska i wyprawia wszystkich oficerów będących na urlopie. Wymiana niektórych posiadłości francuskich za angielskie w Indyach niezawodnie nastąpi. Rzecz ta została już ułożoną między Francyą a Anglią. Anglia zapytała o zdanie gubernatora Indyj; gubernator odpowiedział dziwnie, bo nieodebrał wszystkich depesz, ale kiedy je odebrał zawiadomił, że zajmie się tym interesem jak mu czas pozwoli. Jeszcze komentują mowę Palmerstona, pomimo ogólnego rozbrajania się Europy. Z téj okazyi mówią ludzie fachowi, że w zasadzie napad na Anglią stał się zupełnie podobnym. Francya mogłaby rzucić z łatwością z Brest i Cherburga 50 tysięcy ludzi do Anglii, mimo dobrego urządzenia bateryi na brzegach angielskich i mimo trzymania w stanie uzbrojenia przez Anglią starych okrętów, bo w razie akcyi przypuszczonoby je na stratenćów. Utrzymują, że w razie danym Francya groziłaby napadem, dla wstrzymania Anglii od działań przeciwnych Francyi, lecz żeby napadu nie zrobiła. Francya doskonali swe okręty i swe działa. Prawie wszystkie żaglowe okręty liniowe zostały zamienione na śrubowe. Teraz cesarz chce zastósować do okrętów myśl użytą w budowie tak zwanych pływających bateryj, tj. okryć część okrętów wystawioną na ogień grubą blachą żelazną przez którą kula przejść nie może. Robią się próby w Vincennes. Francuska artylerya morska uważa się za wyższą od polowéj. Wynalazła ona działa śrubowe i doświadczyła je w zakładzie morskim Gave. Artylerya polowa robi dopiero teraz doświadczenia z takiemi działami w Compiègne. Działa śrubowe niosą daléj i strzał ich jest pewniejszy. Będą one zapewne zaprowadzone w całéj artyleryi, ale dotąd debatuje się kwestya ich kalibru.

Uważałem nieraz, że sprawa suezka idzie krzywo, że rząd ją popiera przez swe dzienniki, lecz że zarazem oświadcza, iż ją nieuważa za polityczną. Pochodzi to ztąd, że rrząd nieufa panu Lesseps, że pamięta co zrobił r. 1849 w Rzymie, że go niedważa za męża z zupełnym taktem. W gruncie, kanał suezki byłby bardzo korzystnym dla Francyi, bo sprowadziłby, jak w wieku XVI, handel azyatycki na morzu Śródziemnem i do Marsylii. Z tego powodu Angia jest przeciwna kanałowi; z tego powodu Anglia buduje »Great Eastern« albo »Leviathan«, który wielkością a zatem oszczędnością przewozu, chce usunąć objekcyą większéj drogości handlu przez Przylądek Dobréj Nadziei. Inżynierowie francuscy posłani do Londynu, piszą, że źle idzie z »Leviathanem«, że na miejscu, na którem jest, może długo bez szkody pozostać, lecz że jeżeli się zsunie niżéj i zatrzyma, zagrzęźnie w wilgotnéj ziemi. »Leviathan« wiąże się z kwestyą suezką i przyszłością handlu Anglii i dla tego tyle się nim dzienniki zajmują. Anglicy wydali 10 milionów funt. st. na ten okręt. P. de Lesseps założył w Paryżu dziennik Isthme de Suez, zainteresował także wszystkie francuskie dzienniki. Funduszów dostarcza mu basza egipski i niektóre czy rządy czy banki południowéj Europy. Francya powinnaby być za kanałem suezkim, jednakże jest przeciw niemu bo potrzebuje Anglii w sprawie rumuńskiéj. Późniéj postąpi zapewnie inaczéj.

Anglia.

Londyn, 22. Listopada. — Observer stara się dowieśdź, że niemasz chwili niekorzystniejszéj, jak obecna do podawania wniosków o reformy parlamentowe. Przed dwoma pytaniami, tj. przed sprawą indyjską i kwestyą banku, ustępują wszelkie inne.

Włochy.

Rzym, 16. Listopada. — Pan Kiselew wrócił na swą posadę, jako poseł rosyjski. W pierwszem posłuchaniu, mówią, oświadczył ojcu św. zapewnienie najlepszego usposobienia cesarza dla kościoła rzymskokatolickiego i słusznie oddają się tu téj błogiéj nadziei, że kościół rozkwita wolnym bytem, i nowego nabierze życia.

— Książka greka Pizipios: »L'église orientale« bardzo jest w Rosyi czytana, plan, który podaje zlania się w jeden kościół kościoła rzymskokatolickiego i greckiego, znajduje wielu zwolenników.

Hiszpania.

Madryt, 19. Listopada. — O niespokojnościach wydarzonych niedawno w Barcelonie i o przyaresztowaniu jakiegoś Montserrat dowiadujemy się: Montserrat i inni dowódzcy, którzy mieli stanąć na czele powstania, w jednym czasie schwytani zostali. Odkryto rozgałęzienie spisku tego w Tortaso i innych miejscach. Monserrat w r. 1848./9. stał na czele karlistów. Bardzo skompromitowane osoby partyi socyalistycznéj tego księstwa porozumiały się były z karlistami. Kombinacya ta nie jest nową, w r. 1848. było to samo.

Turcya.

Z Bukarestu pisze korespondent gazety Ost deutsche Post z 15. Listopada: Ważny fakt wydarzył się na wczorajszem posiedzeniu Dywanu. Przy roztrząsaniu powodów, które miały być przydane do czterech życzeń narodowych. poddano punkt 4ty tyczący się powołania na tron obcego księcia, pod dyskusyą. Powstał tu Dymitry Ghika, synowiec księcia kaimakama i wniósł, aby złożyć oświadczenie, że ustanowienie księcia krajowego nad połączonemi krajami, choćby on był mężem genialnym i mieścił w sobie wszelkie cnoty, powiększyłoby tylko bardziéj klęski i cierpienia Księstw. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Ameryka.

Wiadomo, iż od kilku tygodni padła na Stany Zjednoczone cięższa kryzys w targu pieniężnym, — kryzys, jaka nie była jeszcze od roku 1837. i o któréj nie wiedzieć, kiedy i jak się skończy. Skutkiem jéj dotkliwie czuć się dającym, jest to, że wiele robotników z fabryk uwalniają. Wiele fabryk całkiem ustało, inne każą pracować przez połowę czasu, a inne większą część pracowników swoich oddaliły, i wiele nawet domów kupieckich umniejsza liczbę oficyalistów biurowych. Tak się dzieje w Nowym Yorku, tak w Filadelfii, tak w Cyncynacie, tak w miastach fabrycznych nowoangielskich państwach, w obwodach górniczych Pensylwanii, wszędzie zawieszenia i bankructwa, wszędzie redukcye interesów i powstrzymanie pracy, w tak wielkim daje się spostrzegać stopniu, że liczba w czasie ostatnich tygodni wszelkiéj pracy pozbawionych robotników w samym Nowym Yorku wynosi 40—50 tysięcy.

Chiny.

Wiemy z ostatnich wprawdzie nieurzędowych wiadomości z Hong-Kong, że cesarz chiński wypowiedział urzędowo wojnę Anglikom w dniu 12. Września. Gdy jednak obie strony Anglia i cesarz chiński zajęte są równocześnie innemi daleko dla nich niebezpieczniejszemi wojnami: Anglia w Indyach, cesarz chiński walką z powstaniem które coraz bardziéj rozszerza się w środkowych Chinach, — przeto ogłoszenie wojny nie dodało bynajmniéj ognia ospałemu bojowi jaki Anglicy i Chińczycy toczą z sobą pod Kantonem już od pół roku. Działania wojenne są bardzo nieznaczne, obie strony ograniczają się na obronie, Anglicy nadto na utrzymaniu blokady portu kantońskiego i na małych wyprawach w celu rozpoznania rzeki kantońskiéj i pobliskich wybrzeży, przyczem okręty angielskie zabierają niekiedy lub spalą jaką wojenną dżumkę chińską. I tak w d. 9. Wrześ. komandor Filliot na czele dwóch statków »Sybilla« i »Highflyer« oraz trzech łodzi kanonierskich, przedsięwziął wyprawę na rzekę kantońską ku wybrzeżom powiatu Szun-tak dla przekonania się o prawdziwości pogłoski głoszącéj że Chińczycy zgromadzają i uzbrajają wielką liczbę dżunek wojennych pod Fotszau. Podczas téj wyprawy Anglicy zbliżyli się do nadbrzeżnego miasta Czan-czyn i wysiadłszy na brzeg zbrojno, ujrzeli w porcie do 100 dżunek częścią jeszcze na warsztatach, częścią nieumasztowanych, między niemi jednak nie było żadnéj dżunki wojennéj. Wylądowaniu i wejściu Anglików do miasta nikt nie stawił żadnego oporu. Prowadząc daléj wyprawę, ujrzeli w bliskości miasta Szawan sześć dżunek wojennych, które zabrali po słabym oporze Chińczyków. W téj jednak utarczce kapitan Cochrane otrzymał postrzał w nogę a dwóch majtków zostało ciężko ranionych. Zabrawszy te 6 dżunek, statki angielskie wróciły do zatoki kantońskiéj.

Siły morskie francuskie na wodzach chińskich nic dotychczas nie przedsięwzięły przeciwko Chińczykom, a zdaje się, że Francuzi korzystając z zajęcia Chińczyków i Anglików, zwrócili swe oczy na Kochin-chinę leżącą w Indyach zagangesowych a hołdującą cesarzowi chińskiemu. Pełnomocny poseł francuski do Chin wysłany, baron Gross bawił jeszcze 28. Września w Singapore w Indyach zagangesowych.

Rosya która także chce zużytkować kłopoty Chin, posłała jak wiadomo admirała Putiatina, aby zawarł lub wymusił na cesarzu chinskim nowy korzystny dla Rosyi traktat. Chce ona nie tylko zapewnić lepiéj bezpieczeństwo Rosyan a w ogóle chrześcian w Chinach, lecz nadto zyskać pewne korzyści handlowe i terytoryalne. Między innemi ma żądać, aby cesarz chinski nie wzbraniał swym poddanym handlować z Rosyą morzem, pozwolił Chinczykom utrzymywać handlowe związki z Rosyanami na wybrzeżach krainy nadamurskiéj i na rzece Amur. Wiadomo, że prawa chinskie zabraniają jednemu i temu samemu narodowi handlować z Państwem niebieskiem na raz lądem i morzem, a gdy Rosya ma zapewnione z Chinami związki handlowe lądem przez Majmaczyn i Kijachtę, przeto rząd chinski nie dozwalał na związki z Rosyą morzem. Nadto admirał Putiatin ma żądać ustąpienia Rosyi półwyspu w pobliżu Szanghai, by Rosyanie mogli tam założyć stanowisko wojennomorskie. Ten poseł rosyjski admirał Putiatin wypłynął na czele kilku wojennych parowców z ujść Amuru, i w Lipcu przybył do zatoki Pehelli będącéj niejako portem pekinskim. Podobno władze chinskie nie pozwoliły udać się do Pekinu, a w ciągu dwudziestodniowego pobytu w téj zatoce zdołał poseł jedynie przesłać swój list wierzytelny na dwór pekinski, poczem odpłynął do Szanghai. W Sierpniu powrócił znów do zatoki Pehelli i przy ujściu rzeki Pejko czeka na pokładzie statku wojennego rosyjskiego »Ameryka« odpowiedzi cesarza chinskiego.

Powstańcy w Chinach środkowych odnieśli znów jakieś zwycięztwo nad wojskami cesarskiemi, a naczelnik powstańców w prowincyi Kwang-si, nazwiskiem Li wziął tytuł Wang to jest króla Oto wszystkie ze ostatnich wiadomości z Chin a mianowicie z Hong-Kong, sięgających do 25. Września.

Kronika miejscowa.

Bydgoszcz, 25. Listopada. — W nocy z 22. na 23. b. m. wybuchnął tu w jednéj kamienicy ogień i cały dach aż do pierwszego piętra się spalił. Jedna ze służących chciała dostać się do poddasza, gdzie miała swoje rzeczy, udało się już jéj zebrać swoją chudobę, ale w powrocie trafić niemogła do schodów i tam ją spaloną znaleziono. Głowa całkiem spalona, tułów łokieć długi przedstawiał się jak kawał drzewa spalonego niższych części nóg i rąk brakowało, wszystko na popiół zamieniło się. — Wydarzył się tu przypadek, który niejednemu posłużyć może za przestrogę, jak trzeba ostrożnie wyczytywać adresa na listach. Maria Pawłowska służąca, odebrała kwitek na list, wktórym znajdowały się 3 talary. Za kwitkiem owym odebrała list i pieniądze. Nieumiała czytać, a w liście powiedziano: posyłam ci 3 tal. na alimenta dla twego dziecięcia za Listopad, Grudzień i Styczeń. Alimenta te były dla innéj osoby przeznaczone, które Pawłowska na swoje potrzeby wydała. Sąd tutejszy skazał ją za nieprawnie sobie przywłaszczone pieniądze na tydzień więzienia. Tłumaczyła się ona, że zrozumiała, iż jéj ktoś chciał niespodziankę wyprawić, z któréj tak niefortunnie korzystała. — Od kilku dni mamy mrozy po 5—6 stopni, a na kanale woda zamarzła. Podobnie na Wiśle od kilku dni kra płynie.

Rozmaite wiadomości.

— Niesłychane przesilenie pieniężne w Ameryce, osobliwie w Stanach Zjednoczonych, upadek 900 banków, wstrzymanie wypłat wielu przemysłowców, rozpuszczenie mas robotników, którzy nagle pozbawieni wszelkiéj pracy, ujrzeli się na bruku; zaczęło swoje niepomyślne oddziaływanie i na Europę. Obliczono, że w samych Niemczech w jednym tygodniu, wróciło weksli zaprotestowanych za przeszło 10 milionów talarów; Anglia bezpośrednio dotknięta, podwyższyła dyskonto do 10 proc. Smutne to położenie zwraca dziś szczególną uwagę myślicieli, a osobliwie dla wskazania przyczyny tak peryodycznéj i często się powtarzającéj w Ameryce, rewolucyi finansowéj. Jeden ze sprawozdawców gazety powszechnéj Augsburgskiéj, przypisuje te burze finansowe stanowisku kobiet, jakie zajmują w Ameryce. Z tradycyj pierwszych osad, gdzie o kobietę trudniéj było jak o majątek, płeć piękna w Ameryce wielką wywiera przewagę nad mężczyznami. Panny i mężatki zanadto są powabne, aby im mężowie i kochankowie czegokolwiek odmówić mogli. W całem znaczeniu tego wyrazu, kobiety w średnich i niskich nawet klasach nic nie robią, a przynajmniéj rękami; ztąd pochodzi, że Amerykanki obdarzone są wypieszczoną delikatnością i wdziękiem, jakich mamy w Europie przykłady tylko w najwyższych sferach społeczeństwa. Przeciwnie mężowie skazani na ruchliwe życie przemysłowe, które nie zna miary i granic, wystawieni są na zabiegi i twardą pracę, która ich od świtu do nocy zajmuje; ztąd w sprzeczności z kobietami są ciężcy i nieokrzesani. Z takiego położenia kobiet wynika, że corocznie wychodzi do Europy przeszło 125 milionów dolarów na wyroby jedwabne, koronki, szale i inne stroidła, które ożywiają fabryki w Spitalfields, Paislej, Glasgowie, Lugdunie, Paryżu, Chantilly, Valenciennes, Brukseli itd. Na przyszły rok, obstalunki tego rzędu wyrobów pewno się zmniejszą; ale co się odwlecze, to nie uciecze; mężowie i kochankowie odpłacą to w następnych latach z dodatkiem, jak tylko burza przeminie, bo Amerykanie na przyszłość i oszczędność wcale nieoględni. Nie masz w Ameryce najlichszéj służącéj, którаby w jedwabnéj sukni choć w niedzielę nie paradowała, a zbytek i wszystkie wybryki mody, krinoliny, obręcze i beczki, kapelusiki zmniejszone do zera lub pamele z wieszadłami, panują w najniższych klasach w sposób zatrważający. Peryodyczne napady choroby finansowéj zawsze tam wydarzać się będą, ale nie wstrzymają ducha przedsiębierczego nowego świata. Dzieci, prędzéj się uczą biegać niż chodzić, a lubo przytem często padają, rzadko jednak łamią sobie nogi.

W obec takich wywodów, pojawił się szlachetny rycerz, który w obronie płci pięknéj, wystąpił w dzienniku amerykańskim New-York Times, odbijając zarzut, jakoby kobiety przez zbytek i przesadzoną ochotę do jedwabiu, koronek i rękawiczek paryskich, rujnowały mężów i wysadzały w powietrze wszystkie banki. Jakże śmieszny jest podobny zarzut! woła ów obrońca: Panowie świata mężczyźni żalą się, że niemogą płacić wexli dla tego, że ich damy zanadto wexlują suknie! a gdzież duma męzka, gdzie statystyka? Przeszłego roku wprowadzono wyrobów jedwabnych za 25,200,651 dolarów; ładna to wprawdzie sumka, ale statystyka jest jak budyń, trzeba się wygodnie i szeroko o niéj rozgadać, aby ją należycie ocenić. Z tego całego jedwabiu, najprzód odtrącić trzeba na podszewkę i w rękawy do surdutów i fraków męzkich, na chustki i kamizelki, na chorągwie polityczne, które przy wyborach i uroczystościach krajowych, w takiéj liczbie mężczyźni obnoszą. Przypuściwszy nawet, że kobiety zużywają 23 milionów dolarów na jedwab, to licząc łokieć po dwa dolary, zaledwie wypadnie 11 milionów łokci; a ponieważ w Stanach Zjednoczonych w roku 1850 było 3,363,427 domów zamieszkałych przez wolne osoby, a z tych (lekko biorąc) przynajmniéj 1,500,000 rodzin zamożniejszych, więc na jedną rodzinę ledwo jedna jedwabna suknia przypada; gdzież tu zbytek i zniszczenie? Rękawiczek wprowadzono za 1,544,5000 dolarów; jestże to przesada, czy taka liczba rękawiczek może pokryć 8,000,000 pięknych rączek, które 6,000,000 męzkich ust co rok z taką miłością i zapałem obcałowywa! Aleć nawzajem mężczyźni co rok przepalają na sygara 4,457,582 dolarów, a za 7,500,000 dolarów przełykają zagranicznéj wódki i innych tężyzn!... Słowem, obrońca ten rycerski dowodzi, że kobiety amerykańskie są aniołami, a dziennik, który tę obronę umieszcza, wart jest pomnika.

— W pewnéj wsi siedmiogrodzkiéj spadł w przeszłym miesiącu z niezmiernym łoskotem kamień aerolitowy ważący 32 ft. wied. Był on w chwili spadnięcia zupełnie biały, a potem przybrał barwę brunatną. Pop grecki i notaryusz wiejski, obaj niezbyt biegli w naukach przyrodzonych, nie byli ze sobą w zgodzie zkądby ten kamień pochodził. Notarysz twierdził, że w tym kamieniu siedzi czart, a przeciwnik jego utrzymywał, że kamież z nieba zesłany. Piekielne pochodzenie kamienia o mało nie wystawiło notaryasza na pięści chłopskie, przed któremi ucieczką się ratował; pop zaś przekonawszy lud o prawdzie słów swoich, zaniósł w procesyi ten kamień do cerkwi. Nie długo jednak kamień tam pozostał, bo go wkrótce zabrał urząd z Karlsburga i zapewne zdobi on teraz jaki gabinet naukowy.

— Andrew Johnson wybrany niedawno senatorem do senatu Zjednoczonych Stanów z kraju Tennesee, a poprzednio gubernator Tennesee, pobierać zaczął naukę czytania będąc już żonatym. O ile mu zbywało wolnego czasu od igły, bo Johnson był krawcem, żona jego uczyła go czytać Resztę tego co umie winien własnéj pracy, a obdarzony od natury tym zdrowym rozumem, który więcéj wart niż nabyta mądrość szkólna, Johnson dostąpił w kraju swoim, posuwając się zwolna na urzędach, najwyższéj godności. Podobne przykłady dziś tylko jeszcze w Ameryce znaleźć można.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Nr. 34 »Ruchu Muzycznego« wyszedł z druku i zawiera artykuły: Czego żądają nasze czasy od nauczycieli muzyki? (dokoń.) p. F. Bartelesa G. w J. S. W.; Korespondencye: z Wołynia p. X., ze Lwowa p. L. R.; Raptularzyk podróżny (ciąg dalszy); Kronika zagraniczna; Zawiadomienia. »Ruch Muzyczny« wychodzić będzie i w r. p. 1858, w tym samym jak

dotąd formacie, w tych samych terminach i numerami téj saméj objętości. Dla dogodności szanownych prenumeratorów prowincyi i cesarstwa, oraz ze względu na przyjętą rachubę czasu, tom 1szy rozpoczęty w Kwietniu r. b., zamknięty będzie z ostatnim numerem za Grudzien t. r. i otwiera się przedpłata na tom 2gi, który się złoży z numerów od początku Stycznia do końca Grudnia r. p. wyjść mających. Szanowni prenumeratorowie, którzy już złożyli przedpłatę roczną na pismo w mowie będące, mają je tem samem zapewnione sobie na kwartał 1szy 1858 roku i tylko na następne trzy kwartały stósowną kwotę złożyć zechcą, jeśli życzeniem ich będzie i nadal trzymać toż pismo.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 27. Listopada 1857.

Żyto (węcpel po 25 szefli) przy małym odbycie po nieco wyższéj cenie, jak wczoraj, na bieżący miesiąc 32 pł., na Grudzień $31\frac{3}{4}-\frac{2}{3}$ pł., na Styczeń $32\frac{1}{4}$ pł. i pien., na Luty 33 list., $32\frac{11}{12}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) obrot dosyć znaczny, po nieco lepszych cenach, na miejscu (bez beczki) $14\frac{1}{3}-15$ (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{5}{6}$ pł., na Grudzień $15-15\frac{1}{3}-\frac{1}{6}-\frac{1}{4}$ pł., na Styczeń $15\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ pł., na Styczeń Luty $15\frac{1}{2}-\frac{2}{3}$ pł., na Kwiecień $16\frac{11}{12}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 26. Listopada.

Pszenica 50—66 tal.

Żyto 39—40 tal., na Listopad i Listopad Grudzień $38-\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Styczeń $38\frac{1}{8}-\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty $39-\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $41-40\frac{3}{4}$ 41 tal., na Maj Czerwiec $41\frac{1}{2}$ tal.

Pszenna mąka ceny mierne.

Żanna mąka 0. $3\frac{1}{2}-\frac{1}{4}$, No. 0—1. $3\frac{1}{2}-3$.

Jęczmień 39—42 tal.

Owies 29—34 tal., na wiosnę 31 tal.

Groch do gotowania 65—76 tal., na paszę 54—60 tal.

Olej rzepiowy 13 tal., na Listopad $12\frac{5}{6}-\frac{11}{12}-\frac{2}{3}$ tal., na Listopad Grudzień $12\frac{3}{4}-\frac{11}{12}$ tal., na Grudzień Styczeń $12\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{3}{4}-\frac{5}{6}$ tal.

Olej lniany $14\frac{1}{3}$ tal., na Listopad $14\frac{3}{4}$ tal.

Okowita $17\frac{3}{4}-\frac{5}{8}$ tal., z beczką $18\frac{1}{12}-\frac{1}{6}$ tal., na Listopad Grudzień $18\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $18\frac{1}{6}-\frac{1}{3}$ tal., na Styczeń Luty $18\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec 19 tal., na Marzec Kwiecień $19\frac{1}{2}-\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $20\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $20\frac{1}{2}-\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 26. Listopada.

Pszenica 58—62 tal., na wiosnę 62 tal.

Żyto $36\frac{1}{2}-37$ tal, na Listopad i Listopad Grudzień $36\frac{1}{2}$ tal. na wiosnę 41 tal.

Olej rzepiowy na Listopad $12\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 13 tal.

Okowita na Listopad $20\frac{3}{4}$ pct., na wiosnę 18 pct.

Przybyli do Poznania 27. Listopada.

BAZAR. Prob. Koszutski z Mielżyna, Kalkstein z Mieleszyna, Jaraczewski z Jaworowa, Jaraczewski z Sobiejuchy, Gutowski z Ruchocina, Wolniewicz z Dembicza, Wierzbiński z Starego.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Hirschfeld z Wrocławia, Zimmermann z Berlina. Reimann z Elberfeldu, hr. Radolinski z Jarocina, Jouanne z Pleszewa, Bandelow z Latalic.

HOETL DREZDENSKI MYLIUSA. Hr. Węsierski z Zakrzewa, Singer i Winkelmann z Berlina, Gerber z Bernu, Cielecki z Lwowa, Miłkowski z Ruchocina, Ropolewski z Zagóry, Piątkowska z Biechowa, Unruhe-Bomst z Babimostu, Hampe z Wrocławia, Eckstein z Berlina.

HOTEL DU NORD. Krzyżański z Sapowic, Taczanowski z Kuczkowa, Wojeiechowski z Lublina, Krynkowska z Popówka, Krzyżański z Sapowic.

POD CZARNYM ORŁEM. Gabe i Schulz z Strzałkowa, Jarantowski z Czeluścina, Wągrowiecki z Szczytnik, Dr. Raabski z Józefowa.

HOTEL BERLINSKI. Friedrich z Drezna, Hejzerowski i Gierecki z Benina, Janecki z Gułtów, Wätzmann z Skwierzyny n. W., Raczyński z Smolar, Bojanowski z Karczewa.

HOTEL PARYZKI. Dietrich z Pleszewa, prob. Frank z Uzarzewa i Gniatczyński z Targowéjgórki.

POD WIELKIM DĘBEM. Haak z Nowca.

POD BIAŁYM ORŁEM. Weinhold z Dombrówki, Nummler z Lignicy.

Sprostowanie. — W numerze wczorajszym Gaz. W. Ks Pozn. pod kroniką miejscową, drugi wiersz zamiast źziwne czytaj dziwne; trzynasty wiersz zamiast do niczego niedoprowadzą czytaj niczego niedowodzą.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 26. Listopada 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papiera mi.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	92
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	81
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	80
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowé	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	$80\frac{1}{2}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	77
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$88\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 27. Listopada 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	10	—		12	—
Pszenicy średniéj.	2	2	—	2	7	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	10	—	1	12	—
Żyta lżejszego.	1	9	—	1	9	6
Jeczmienia dużego, szefel	1	12	6	1	15	—
Jeczmienia małego	1	5	—	1	10	—
Owsa, szefel	—	29	—	1	1	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	20	—	2	25	—
Siana, centnar	1	2	6	1	6	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	15	—
Spirytusu (beczka 120kw.) 80% Tral. dnia 26. Listopada	14	5	—	14	25	—
dn7 »	14	10	—	15	—	—